



# Acta Juris Stetinensis

2022, nr 5 (vol. 41), 173–174  
ISSN (print) 2083-4373 ISSN (online) 2545-3181  
DOI: 10.18276/ais.2022.41-12



Stanisław Kaźmierczyk  
prof. dr hab.  
Uniwersytet Wrocławski  
e-mail: kazmierczyk.stan@gmail.com  
ORCID: 0000-0003-0850-6025



## Wkład Stanisława Czepity do teorii prawa

Słowo „wkład” jest wieloznaczne, może zapowiadać opisowe, sumaryczne, nie mówiąc o liczbowym, ujęcie tego, co zrobił autor, ale też może wyjaśniać intelektualną moc dorobku uczonego, pod warunkiem jednak, że temu słowu nadamy wymiar problemowy – im głębszy, tym głębiej sięgniemy do naszej wiedzy, zwłaszcza teorii, tym bardziej, że Stanisław Czepita był wrażliwym na teorię, teoretykiem prawa. Owocne więc byłoby podejście drugie. Wymagałoby to oddzielnej pracy i nowych założeń, gdyż to one prowadzą do wyższych poziomów poznawczych. „Tu i teraz” nie da się tego zrobić.

Zwykle jest tak, że pisząc o czymś z zakresu teorii prawa, robimy to, wykorzystując przede wszystkim język wstępu do prawoznawstwa i powtarzane za nim terminy, głównie definicje, a co najważniejsze style. Profesor Stanisław Czepita też to robił, ale zasadniczo wydobywał z szeroko pojętej nauki prawa generujące ją momenty, tworząc prawniczą teorię generowania, a generowanie, jak wiadomo, mocno osadziło się chyba we wszystkich metodologiach, przede wszystkim normatywnej.

Istotne jest właśnie to wydobywanie czy, mówiąc za Profesorem, wyłanianie, dostrzeganie nowego, konstruowanie, ale przede wszystkim rekonstruowanie, a więc nadawanie tej drodze wyłaniania właściwej głębi. Stanisław Czepita miał gruntownie opanowaną logikę i potrafił zwięźle ją łączyć z teorią prawa. Tego wymagał od swoich uczniów, mając poparcie Macieja Zielińskiego i Sławomiry Wronkowskiej, całego Poznania i Zygmunta Ziemińskiego, który cenił Stanisława

Czepitę. Chciałbym, aby to wszystko się powtórzyło, o czym tak wzniośle opowiada dr A. Munczewski.

Dzisiaj teoria ma inny urok. Zdarza się, że wydziały prawa mają swoje autorytety wśród teoretyków. To, co się generuje, powinno być otwarte, ustawione ku nowym poziomom. I tak jest w pracy Stanisława Czepity o regułach konstytucyjnych. Autor wykazał się refleksją krytyczną, bo inaczej nie mógłby wyjść poza Czesława Znamierowskiego. I tak będzie u następnych po Profesorze Stanisławie Czepicie, bo ta książka się nie kończy. Jej nie da się pozamykać. Nie da się także pominąć koncepcji własnej Autora. Każdy, kto bowiem zajmie się metodologią prawa, sięgnie do tej pracy. Profesor Stanisław Czepita ma za jej pośrednictwem w literaturze trwałe miejsce w teorii prawa.

Nie można także nie wspomnieć o recenzjach autorstwa Profesora Stanisława Czepity. Były one niezwykłe. Miały czasami po kilkadziesiąt stron. Były to prace robione wprawdzie na kanwie, niemniej nierzadko oryginalne. Warto byłoby zrobić z nich osobny tom, ujawniając przy tym, ile daje wyższy poziom przygotowania recenzji.

#### CYTOWANIE

Kaźmierczyk S., *Wkład Stanisława Czepity do teorii prawa*, „Acta Iuris Stetinensis” 2022, nr 5 (vol. 41), 173–174, DOI: 10.18276/ais.2022.41-12.